

Wielka chłodnia pod Olsztynem oddana do użytku

OLSZTYN. (PAP). Ostatnio zakończona została budowa wielkiej chłodni składowej pod Olsztynem.

Ten obiekt planu 6-letniego — to nowy wielki sukces polskiego robotnika i inżyniera. W ciągu 17 miesięcy wybudowano gmach o 5 kondygnacjach, zainstalowano w nim skomplikowane aparaty i urządzenia. Całość wyposażenia chłodniczego z wyjątkiem sprzętów, które otrzymano z NRD, dostarczył przemysł krajowy. Uruchomienia sprzętów dokonali we własnym zakresie fachowcy polscy.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 20 gr

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 8 (1117)

Rzeszów, czwartek 8 stycznia 1953 r.

Spółeczeństwo całego kraju żywo interesuje się uchwałą Rady Ministrów

Członkowie organizacji partyjnych w Rzeszowie omawiają uchwałę Rządu

W tych dniach we wszystkich zakładach pracy i instytucjach Rzeszowa, odbyły się zebrania podstawowych organizacji partyjnych, na których członkowie partii zapoznawali się gruntownie z uchwałą Rady Ministrów. W swych wypowiedziach towarzysze dawali wyraz swemu zadowoleniu z wprowadzenia w życie uchwały, rozwijali niektóre jej punkty, podkreślając ich słuszość.

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej węgla kolejowego w Rzeszowie w dyskusji m. in. zabrał głos tow. Skorupko. Przeprowadził on krótką, ale charakterystyczną analizę taryfy kolejowej w okresie przedwojennym, a niedawnej w stosunku do cen niektórych artykułów spożywczych. I tak np. przed wojną cena biletu z Łańcuta do Rzeszowa w przeliczeniu na produkty spożywcze wynosiła 1 kg masła. Natomiast przed wprowadzeniem w życie uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. cena biletu od Przemysła do Szczecina, wynosiła 68 zł, a więc prawie tyle, co 1 kg masła.

Sytuację tę wykorzystywali spekulanci jeżdżąc po całym kraju. Odczuwała to mocno kolej. Wagony przybywały do stacji bardzo zniszczone. Teraz zostanie ukroczona ta wędrówka spekulantów.

Tow. Feliks Zajczkowski, inżynier maszynista mówił o czujności: — Uchwała jest słuszną, ale musimy wiedzieć, że spekulanci nie zryzygnują z walki. Dlatego towarzysze winni pilnie słuchać to co mówią maszyjnicy, żeby od razu zbijać wrogie plotki.

Tow. Stachowicz jest odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi. I on mówił o słusznosci uchwały: — Sami widzieliśmy, jak nasze żony stały za chlebem. Teraz wprowadzona reforma pozwoli kres wykupywaniu chleba przez elementy spekulancie.

Towarzysze wysuwali wnioski w dyskusji o konieczności wzmożenia agitacji ze strony konduktorów. W pracy swej mają oni do czynienia ciągle z szeroką warstwą ludności. Spotykają się często z różnymi pytaniami i dyskusją. Mają też szerokie pole do działalności agitacyjnej i wyjaśniania ludzom znaczenia uchwały.

Ludzie pracy o reformie gospodarczej stanowiącej cios w spekulantów i kulaków

WARSZAWA. (PAP). Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. podwyżki plac, wypłata jednorazowego dodatku wyrównawczego, nowe jednolite ceny w sklepach, cios zadany spekulantom i kulakom, wprowadzenie wolnego handlu na rynkach i targowiskach — wszystko to jest przedmiotem żywego zainteresowania całego społeczeństwa.

SZCZECIN. (PAP). W halach fabrycznych Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odrzutowego już w godzinach rannych 5 bm. wywieszono tabelę nowych podwyższonych plac. Przed tablicami zbierali się liczni robotnicy, komentując żywo zmiany, jakie zaszły w ich uposażeniach. Szczególnie uznanie budzi podwyżka zasiłków rodzinnych. Robotnicy jednomyślnie podkreślają, że podwyżki plac są wyższe dla tych, którzy mniej zarabiali. Ob. KUNIKOWSKA powiedziała: „Nowa uchwała pomoże kobietom pracującym. Będzie łatwiej doko-

nywać zakupów, a przede wszystkim władza ludowa — jak zawsze troszczy się o matkę i dziecko. Wszystkie dzieci chodzą do szkół, co roku jest więcej żłobków i przedszkoli dla naszych dzieci. Mają one opiekę lekarską, kolonie letnie, wczasy. A teraz Rząd podwyższył dodatek rodzinny i przynal dodatek na mleko. Jeśli tak wszystko to razem policzyć, to okaże się, że Rząd łoży na nasze dzieci ogromne sumy!”

KATOWICE. (PAP). Przewodnik pracy nuty „Pokój” SERAFIN RAJNERT powie-

dział komentując uchwałę Rady Ministrów: „Rząd dał nam do ręki broń, która umożliwiła zlikwidowanie spekulacji. Tu i ówdzie będzie ona, szczególnie w pierwszych dniach próbować szkodzić człowiekowi pracy i paraliżować plany na szel władzy. Hułak i spekulant ma tylko jeden cel — wywoływać zamieszanie, ślad niepokoju i chaos. Od nas w dużej mierze zależy, abyśmy z uchwałą Rządu uczynili narzędzie jak najszybszego uprządkowania rynku. Nie udajmy się spekulancie próby oszukiwania ludzi pracy!”

Małorolny chłop z Szaflar w pow. Nowy Targ — JERZY SŁUPSKI powiedział na temat uchwały Rady Ministrów: „Nam chłopom uchwała zapewni swobodną sprzedaż wszystkiego tego, co zechcemy sprzedać po odstawach obowiązkowych i po zaspokojeniu własnych potrzeb. No, a także warunki przy kontraktacji nadwyżek produktów rolniczych są takie, że każdy z nas będzie starał się jak najlepiej wyhodować i jak najlepiej wydobyć z ziemi.

Za to — tym, co spekulowali i bogacił się i z naszej pracy i kosztem robotników, uchwała Rządu odbiera możliwość spekulacji i wyzysku!”

Konsumenci aktywnie zwalczają wroga machinacje spekulantów

Uchwała Rządu z dnia 3-go stycznia zadała dotkliwy cios spekulantom i kulakom wiejskim, którzy żerowali na pracy robotnika i pracującego chłopca podnosząc z dnia na dzień w górę cen artykułów. Spekulanci nie zrezygnowali jednak ze swych machinacji.

W dniu 5 bm. na rynku w Rzeszowie spekulanci dwukrotnie próbowali podwyższyć dotychczasową, wolnorynkową cenę artykułów. Za jedną sztukę drobiu żądali 100, a nawet 120 zł, za jajko 6 zł. Podobne próby żerowania na ludziach pracy miały miejsce również na rynkach w południowych powiatach naszego województwa, gdzie za 1 kg masła spekulanci żądali nawet po 100 zł.

Przeliczyli się jednak spekulanci. Nie znaleźli nabywców na swoje towary o tak wysokich cenach. Społeczeństwo Rzeszowa ostro pletnowało te paskarskie wybrki. Gospodynie domowe po usłyszeniu wysokich cen szybko odchodziły od sprzedającego, przesyłając nieraz wiele przy-

krych słów pod adresem spekulanta.

Gospodynie rozumieją bowiem, że uchwała wprowadziła stałe ceny i nie potrzebują obawiać się podbijania ich przez spekulantów. Wiedzą do brzo, że towary te nabyć mogą dziś, jutro w sklepie społecznym po cenach państwowych. Państwo nasze ma dostateczne zapasy towarów, artykułów pierwszej potrzeby, które wzrastają ciągle dzięki obowiązkowym dostawom i coraz lepiej zaopatrywać będzie nimi nasz rynek.

Wprowadzenie jednolitych cen na artykuły rolne nie odbiegających od cen wolnorynkowych spowoduje, że nie będą one wykupywane w celach spekulacyjnych, a tylko w celach konsumcji.

— Będziesz płacił 4 złote za litr mleka, kiedy za te same pieniądze otrzymasz w spółdzielczej mleczarni 1,5 litra — mówiła jedna gospodyni do drugiej odradzając jej kupno mleka od spekulantki.

Wobec takiej postawy nabywców zrzędził młyny spekulantów. Aby sprzedać przywiezione na rzeszowski rynek towary zmuszeni byli obniżyć ceny. W czwartym dniu po ogłoszeniu uchwały Rządu wolnorynkowa cena masła wynosiła już 48 zł, cena jajka 2 zł. Spekulanci zmuszeni są liczyć się z opinią odbiorców, którzy nie chcą być oszukiwani, którzy nie chcą by ich kosztem bogacił się wyzyskiwacz.

Od postawy odbiorców — naszych gospodyń domowych, na których barkach spoczywa zaopatrzenie domu zależy likwidowanie spekulancckich prób podnoszenia cen w górę.

Pierwsze dni po ogłoszeniu uchwały wykazały, że odbiorcy zdają sobie z tego sprawę. Są oni zainteresowani w tym, by nie dać się wyzyskiwać spekulantom, nie dopuścić do tego, by bogacił się on kosztem cudzej pracy.

Wyjaśnienie

W sprawie niektórych zagadnień związanych z uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 bm.

WARSZAWA. (PAP). Wobec ponawiających się zapytań dotyczących niektórych zagadnień związanych z uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 bm. w sprawie zniesienia nowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki plac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych — Polska Agencja Prasowa uzyskała u kompetentnych czynników następujące wyjaśnienia:

Kiedy otrzymają wyrównanie za styczeń br. wg nowych stawek zarobkowych pracownicy płatni z góry?

Otrzymają je poczynając od dnia 15 stycznia br.

Co należy rozumieć przez zarobek netto z grudnia ub. r. od którego oblicza się jednorazowy dodatek wyrównawczy (0,8 proc.)?

a) pod pojęciem „zarobek netto z grudnia ub. r.” należy rozumieć całość wynagrodzenia przysługującego pracownikowi za pracę wykonaną w grudniu ub. r., pomniejszoną o podatek od wynagrodzeń należny wg dawnej skali podatkowej.

b) Wynagrodzenie należne

pracownikowi za pracę w godzinach nadliczbowych, przeliczoną na podstawie stawki godzinowej, stanowi nieodłączną część wynagrodzenia grudniowego, od którego należy się dodatek wyrównawczy.

c) Gdy pracownik uprawniający do wypłaty w grudniu ub. r. bez znaczenia jest tu okoliczność, że premia normalnie przypadająca do wypłaty w grudniu ub. r. obliczona została na podstawie wskaźników osiągniętych np. w październiku lub listopadzie.

d) Skoro pracownik miał prawo otrzymać premię w grudniu, a z jakichkolwiek przyczyn nie wypłacono mu jej na czas, to premię tę należy doliczyć do wynagrodzenia za grudzień ub. r., tak jakby pracownik przysługującego otrzymał ją w grudniu.

e) W wypadkach gdy pracownik otrzymał w grudniu ub. r. z jakiegokolwiek przyczyny

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wokół kryzysu rządowego we Francji

Rene Mayer zapowiada rewizję konstytucji francuskiej

PARYŻ. (PAP). W nocy z 6 na 7 bm. kandydat na premiera radykal Rene Mayer uzyskał od Zgromadzenia Narodowego inwestyturę (upoważnienie do utworzenia nowego rządu) 389 głosami przeciwko 205.

Przed głosowaniem Rene Mayer złożył oświadczenie o swym programie rządowym. Oświadczył on, że pierwszym zadaniem przyszłego rządu będzie zatwierdzenie budżetu państwowego i że konieczne będzie zredukowanie wydatków o 80 — 100 miliardów franków. Już w toku swych rozmów z przywódcami poszczególnych stronnictw podkreślał on, że Bidault reprezentował on Fran-

wane wydatki na cele cywilne. Mayer oznajmił również,

że rząd wysunie kwestię zmiany konstytucji w celu udzielenia premierowi szerszych pełnomocnictw. W kołach demokratycznych Paryża stwierdza się, że reakcja francuska już od dawna dąży do zrewidowania konstytucji, ażeby rząd pomimo oporu mas ludowych i opozycji parlamentarnej, mógł realizować w drodze dekretów politykę opartą na planie Marshalla i pakiecie atlantyckim.

Rene Mayer, który zajmował już różne stanowiska w kolejnych rządach francuskich związanych jest ściśle — jak przypominają w Paryżu — z bankiem Rotschilda. Wraz z Bidault reprezentował on Francję w październiku 1951 roku na sesji rady atlantyckiej w Ottawie.

Nowe ceny i nowe place torują drogę do pokonania naszych trudności

Wiadomość o doniosłej uchwale Rady Ministrów regulującej ceny na nowym poziomie oraz wprowadzającej ogólną podwyżkę plac wywołała zrozmiałe zainteresowanie wśród najszerszych mas robotników i pracowników. Każdy stara się obliczyć jak uchwała wpłynie na jego budżet rodzinny.

Intencją Rządu jest, aby ogół ludzi pracy nie doznał uszczuplenia swoich dochodów, aby zwiększone obecne wydatki rodziny robotniczej i pracowniczej były pokryte dzięki podwyżce plac. Tym dążeniem kierował się Rząd ustalając normy podwyżki plac, dodatków rodzinnych, emerytur, rent i stypendiów.

W budżecie rodziny posiadającej mniejszy dochód odsetek wydatków na artykuły żywnościowe i artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby jest znacznie wyższy, niż w budżecie rodziny lepiej uposażonej. To też pod każdym względem słuszną jest najwyższa norma 40 proc. podwyżki najniższych plac, która by pokryła wzrost cen artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych pierwszej potrzeby.

W budżecie rodziny o większych zarobkach wydatki na artykuły rolne i przemysłowe pierwszej potrzeby stanowią mniejszy odsetek i dlatego norma podwyżki plac dla tych kategorii pracowników jest niższa. Najniższa zaś 15 proc. dla najwyższych grup zarobków. Ważne jest również, że wzrost dodatków rodzinnych i emerytur jest wyższy niż średni wzrost plac. A więc, im mniejsza placca, renta, czy emerytura, słowem im niższy dochód rodziny robotniczej lub pracowniczej, tym większy procent podwyżki — oto najogólniejsza zasada, którą realizuje uchwała Rady Ministrów.

Tak więc system podwyżek plac opracowany przez Radę Ministrów zabezpiecza w zasadzie ogół ludzi pracy przed uszczupleniem ich dochodów w związku z pod-

wyżką cen. Oczywiście przy tak poważnej operacji gospodarczej, dotyczącej milionów ludzi, nie może obejść się bez wyjątków. Mogą się zdarzyć rodziny, którym podwyżka plac nie wyrówna od razu w pełni wzrostu kosztów utrzymania.

Ewentualne straty wynagrodził po pewnym czasie rozwój naszej gospodarki narodowej, w której interesie powzięta została niezmiernie wagi decyzja Rządu o regulacji cen i związanej z nią ogólnej podwyżce plac. Regulacja ta stała się koniecznością gospodarczą wobec całkowitego zwichnięcia równowagi między cenami artykułów przemysłowych i rolnych. Ceny większości towarów przemysłowych utrzymywały się prawie na niezmiennym poziomie od roku 1948. Od tego czasu jednak zaostrzyła się bardzo silnie różnica między tempem rozwoju przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa. Wyrazem tego jest wzrost od roku 1948 produkcji rolnej zaledwie o kilkanaście procent, podczas gdy ilość zatrudnionych poza rolnictwem, a więc nabywców produktów rolnych na rynku miejskim — wzrosła o przeszło 1,8 miliona osób, czyli o około 53 procent. Wynikiem tej dysproporcji był stały wzrost wolnorynkowych cen artykułów rolnych. Wykorzystywały to elementy kulacko-spekulacyjne, śrubując ceny na wciąż wyższy i wyższy poziom.

Dotychczasowy układ cen więc powodował nie tylko uszczuplenie realnych plac ludzi pracy w mieście z korzyścią dla najmniejszych warstw ludności wiejskiej, lecz także nie stwarzał żadnych bodźców do wzmagania wysiłków nad pomnożeniem produkcji rolnej. Chłopi bowiem utrzymując produkcję nawet na niezmiennym poziomie i tak mogli osiągać coraz większy realny dochód, sprzedając coraz drożej artykuły rolne i nabywając towary

(Ciąg dalszy na str. 2)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

◆ Grupa delegatów zagranicznych — z Ameryki Południowej — na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, którzy na zaproszenie POKP przebywają w naszym kraju zwiedzają obecnie Wybrzeże. Mieszkańcy Wybrzeża nadzwyczaj serdecznie witają gości.

◆ Według danych Ministerstwa Rolnictwa USA, eksport artykułów rolnych ze Stanów Zjednoczonych zmniejszył się w ostatnich miesiącach 1952 r. o 25 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku 1951.

◆ Z Tokio donoszą, że na żądanie generała Clarka przybył tam „prezydent” Korei południowej Li Syn-man. Jak wynika z wypo-

wiedzi osobistości oficjalnych, Li Syn-man udał się do Japonii w celu „wyjaśnienia różnic zdań stojących na przeszkodzie zawarciu traktatu pokojowego między Japonią a Koreą południową”.

Komunikat

Dyrekcja Szkoły Partyjnej przy KC zawiadamia, że sesja egzaminacyjna dla słuchaczy Studium Zaocznego rozpocznie się 9 stycznia 1953 r. Obecność słuchaczy obowiązkowa.

H. N.

Eisenhower proklamowany oficjalnie prezydentem USA

WASZYNGTON. (PAP). We wtorek odbyło się łączne posiedzenie obu Izb Kongresu, na którym Dwight Eisenhower proklamowany został oficjalnie prezydentem Stanów Zjednoczonych, a Richard Nixon — wiceprezydentem. Jednakże do 20 stycznia urzęduje jeszcze Truman w charakterze prezydenta, a Barkley w charakterze wiceprezydenta. Do piątku w tym dniu Eisenhower zostanie zaprzysiężony i obejmie swoje funkcje.

W ostatnich latach powstało w ZSRR wiele nowych miast

MOSKWA. (PAP). W Związku Radzieckim w ostatnich kilkunastu latach powstało wiele nowych miast. Nad brzegiem Dniepru, tam gdzie jeszcze niedawno ciągnęły się piaszczyste wzgórza, powstaje obecnie najmodniejsze miasto Ukrainy — Nowa Kachowka — miasto budowniczych Kachowskiej Elektrowni Wodnej.

Zbudowano tu już setki domów mieszkalnych, znaczną ilość gmachów administracyjnych i urzędów kulturalno-bytowych. Oddano do użytku piękny teatr położony w centrum dużego parku, czynna jest filia Politechniki Odeskiej.

Wkrótce w Nowej Kachowce rozpocznie się budowa wielu przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego. W Azerbejdżańskiej SRR nad brzegami rzeki Kury nie daleko budującego się wulkanu hydroenergetycznego, rośnie nowe miasto Mingeczaur. W krótkim czasie wzduż nowo czesnych szerokich ulic stanęły piękne domy. Sklepy, szkoły i żłobki.

W strefie budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej powstały miasta Zigulewsk i Tomsołsk. Zbudowano tu nowoczesne domy mieszkalne, szkoły, teatry i kluby. W samym tylko roku ubiegłym oddano do użytku 100.000 m kw powierzchni mieszkalowej. Oba miasta szybko przekształcają się w duże ośrodki przemysłowe i kulturalne. Dotychczas oddano w nich do użytku kilka fabryk, wiele przedsiębiorstw usługowych itp.

Bez przerwy prowadzone są prace budowlane w niedawnym powstałym mieście Tachia-Tasz, skąd wzięło swój początek Główny Kanał Turkmeński. Budowniczości prawie codziennie oddają do użytku nowe obiekty. Przed nowym rokiem zakończono budowę jeszcze jednej dzielnicy miejskiej oraz szpitala i polikliniki. Trwają przygotowania do budowy innych miast i ostedli wzduż trasy Głównego Kanału Turkmeńskiego. W pobliżu Tachia-Tasz uruchomiona zostanie fabryka produkująca części domów mieszkalnych.

MIANOWANIE PODSEKRETARZA STANU W MINISTERSTWIE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

WARSZAWA. (PAP). Obywatel Prezes Rady Ministrów mianował ob. Jana Kijłajczyka dotychczasowego zastępcę kierownika wydziału handlu KC PZPR — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

Pierwsze skutki uchwały Rady Ministrów

Chleba i mięsa jest wszędzie pod dostatkiem

Elżbieta Skibińska weszła do piekarni nr 4 przy ul. 3-go Maja w Rzeszowie. Na półkach leżał chleb pszenny, żytni, natęczowski i wiejski. Ludzie spokojnie wchodziłi do sklepu. Nie tłoczyli się tak jak to miało miejsce przed nie tak dawnym czasem. Bez wzajemnego rozbijania się i potrącania podchodzili do lady, kupując pieczywo.

— Jakos przyjemnie zrobiło się w waszym sklepie — zwróciła się Skibińska do sprzedawcy. I tak jakos cicho — dodała Stanisława Duszkiewicz. I jedna i druga zawsze kupowały chleb w tym właśnie sklepie. Mogły więc od razu zauważyć, co zmieniło się w piekarni. Przede wszystkim — mówiła Skibińska — nie słyszy się już tego ciągłego krzyku, nie ma nieznośnego tłoku i szarpaniny.

Kiedy się dawniej stało w kolejce, człowiek zdawał się na los szczęścia i przypadku. Bo gdy w kolejce byli kuliacy i spekulanci, którzy wykupywali chleb całym workami, małe istniało prawdopodobieństwo, że zaniesie się bochenek chleba do domu. Chleb szedł do szańskich chlewoń i końskich obór. Nic więc dziwnego, że piekarnie mimo zwiększonego wypieku chleba nie mogły zaspokoić potrzeb wszystkich mieszkańców Rzeszowa.

Dziś, z chwilą wejścia w życie uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. każdy może kupić chleba ile potrzebuje i nie musi stać w obojętności. Spekulanci przestają wrzeszcze marnotrawić chleb. To, że chleb podrożał, to całkiem zrozumiałe — mówi Elżbieta Skibińska. Pensja moja została zresztą podwyższona. A to, że spekulanci nie będą już pasyżować na naszych potrzebach tak jak dotychczas, to chyba żaden powód do zmartwienia — zakończyła.

trzeba i nie musi stać w obojętności. Spekulanci przestają wrzeszcze marnotrawić chleb. To, że chleb podrożał, to całkiem zrozumiałe — mówi Elżbieta Skibińska. Pensja moja została zresztą podwyższona. A to, że spekulanci nie będą już pasyżować na naszych potrzebach tak jak dotychczas, to chyba żaden powód do zmartwienia — zakończyła.

Zapełnione są sklepy mięsne towarami... i kupującymi. Duży jest wybór mięsa i wędlin. W sklepie mięsnym nr 22 przy ul. Swierczewskiego w Rzeszowie Tadeusz Kowalski uwiija się. Coraz więcej ludzi wchodzi do sklepu. Emeryka Jadwiga Uryntakowa, o puszcza sklep. Bez kolejki kupiła mięsa ile potrzebowała. Jej emerytura znacznie została podwyższona. Jadwiga Uryntakowa dzięki temu będzie mogła zaopatrzyć się w mięso w sklepach spożywczych. Dzięki uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku, która kładzie kres spekulacji, Jadwiga Uryntakowa nie będzie zmuszona kupować mięsa u spekulantów i kuliaków.

Mięsa i wędlin w rzeszowskich sklepach jest pod dostatkiem. Nie trzeba już bonów, nie trzeba wykupywać całych przydziałów, a każdy kupuje tyle bez trudu i kłopotu ile w danym dniu potrzebuje. Spekulacja tłuszczami, mięsem i kiebasą została ukręconą.

E. Bolek

75 rocznica wyzwolenia Sofii z niewoli tureckiej przez wojska rosyjskie

SOFIA (PAP). Dnia 5 bm. masy pracujące Sofii obchodzą uroczyste 75 rocznicę wyzwolenia swego miasta z niewoli tureckiej przez wojska rosyjskie.

W godzinach rannych złożono u stóp pomnika wzniesionego na cześć żołnierzy rosyjskich oraz marszałka Związku Radzieckiego F. Tołbuchina liczne wieńce od Ministerstwa Obrony Narodowej, Bułgarskiej Partii Komunistycznej i organizacji społecznych. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja mas pracujących stolicy Bułgarii. Na akademji był obecny przedstawiciel dyplomacji ZSRR i krajowy demokratyczny ludowy Referat o 75 rocznicy wyzwolenia Sofii wygłosiła wiceprezidentka Sofijskiej Miejskiej Rady Narodowej W. Goranowa.

Przybycie Churchilla do Nowego Jorku

NOWY JORK. (PAP). Premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill przybył dnia 5 bm. do Nowego Jorku z nieoficjalną wizytą. We wtorek Churchill odbył trzygodzinną „prywatną” — jak podkreślają agencje — rozmowę z przyszłym prezydentem USA generałem Eisenhowerem. W ciągu trzydniowego pobytu Churchill spotka się również z Trumanem.

Ludność Niemiec zachodnich występuje przeciwko ratyfikacji wojennych układów z Bonn i Paryża

BERLIN. (PAP). Agencja ADN donosi o dalszych masowych protestach ludności Niemiec zachodnich przeciwko ratyfikacji układów wojennych podpisanych w Bonn i Paryżu.

Członkowie i działacze organizacji repatriantów uchwalili na zebraniu w Hilonii rezolucję, w której domagają się odrzucenia ratyfikacji, na niebiegno „układu ogólnego”. W rezolucji tej żądają oni również, aby miliardowe sumy jakie wydaje się na rearmację Niemiec, przeznaczyc na budowę fabryk produkujących dla pokoju, na budowę mieszkań dla robotników i szkół dla młodzieży.

Członkowie Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego na zebraniu w Wettersbrunn wystąpili z żądaniem odrzucenia w trzecim czytaniu układów bońskich i paryskiego.

Zarząd Związku b. Ofiar Faszyzmu (VVN) w Niemczech zachodnich wezwał ludność Badenii — Wirtembergii, aby domagała się od deputowanych do Bundestagu, którzy głosowali w drugim czytaniu za ratyfikacją układów wojennych zmiłny ich stanowiska. Zarząd VVN podkreśla, że osiągnięte jednosc Niemiec w magi walki o porozumienie między Niemcami ze wschodu i zachodu i o zawarcie traktatu pokojowego. Mieszkańcy Hamburga w liście do deputowanego do parlamentu bońskiego Kalbitzera żądają aby opowiedział się za odrzuceniem hantiebnych układów wojennych.

Górnicy kopalni węgla w Oberroeblingen (NRD) wezwała ich swych towarzyszy pracy w Niemczech zachodnich do podjęcia zdecydowanej walki o odrzucenie hantiebnych układów wojennych. W liście do górników zachodnio-niemieckich podkreślają oni, że niemiecka klasa robotnicza jest dość silna, aby obalić zinstawidzony reżim Adenauera i powołać rząd, który wprowadzi naród niemiecki na drogę jednosc, pokoju, szczęścia i dobrobytu.

Przerwanie wiecu z wystąpieniem bońskiego ministra sprawiedliwości

BERLIN. (PAP). Z Bonn donoszą, że dr Dehler, minister sprawiedliwości w rządzie Adenauera, jeden z czołowych przywódców partii FDP, ponosił kompletne fiasko na wiecu, który odbył się ostatnio w Norymberdze. Już samo ukazanie się Dehlera na mównicy wywołało liczne okrzyki protestu. Mimo interwencji straży porządkowej i policji, która wyprowadziła z sali około 50 osób, okrzyki te nie tylko nie słabły, lecz w chwili, gdy Dehler przystąpił do obrony wojennego „układu ogólnego” i układu o „wspólnocie europejskiej”, przekształciły się w nieopisaną wrzawę. Gdy Dehler zwrócił się do obecnych z retorycznym pytaniem: „Co właściwie oznaczają układ ogólny i układ o wspólnocie ob-

Wyjaśnienie w sprawie niektórych zagadnień związanych z uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 bm.

(Dokończenie ze str. 1)

np. z powodu opóźnienia wypłaty premii płatnych w listopadzie) więcej premii niż normalnie przypadało mu wg. regulaminu lub też gdy otrzymał premie nadzwyczajną (nagrodę), to premii tych nie uwzględnia się przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia netto, od którego przysługuje dodatek wyrównawczy.

Od jakich stawek plac będą wypłacane premie za ubiegłe okresy przypadające normalnie do wypłaty w styczniu?

O tym, czy premia wypłaca na faktycznie po dniu 4 bm. winna być obliczona od dawnej czy nowej kwoty uposażenia zasadniczego decyduje data (dzień i miesiąc), w którym premia ta normalnie wg. obowiązującego regulaminu premiowania przypadała do faktycznej wypłaty. Obojętną dla tej decyzji jest okoliczność, że procentowa wysokość tej premii ustalona została na podstawie wskaźników (stopnia wykonania planów lub zadań), osiągniętych a miesiącach poprzedzających. Jeśli zatem idzie o premie, która normalnie wg. regulaminu ma być wypłacana w styczniu br., to wypłacić ją należy w wysokości procentowej wynikającej z regulaminu, ale od nowej podwyższonej stawki zasadniczej lub nowego uposażenia zasadniczego.

W stosunku do tej premii obowiązuje nowa skala podatkowa.

Z tego względu premie regulaminowe, które normalnie przypadały do wypłaty w grudniu ub. roku, a z jakiegokolwiek przyczyn wypłacane są z opóźnieniem, należy wypła-

cić w wysokości procentowej, wynikającej z regulaminu, ale od dawnej, a więc niepodwyższonej stawki zasadniczej lub dawnego uposażenia zasadniczego. W stosunku do tej premii obowiązuje dawna skala podatkowa.

Jak się będzie obliczało premie kwartalne przypadające do wypłaty w styczniu na podstawie wyników z IV-go kwartału ub. r.?

Premie te normalnie, zgodnie z regulaminem, mogą być wypłacone najwcześniej w pierwszych dniach stycznia br., gdy będą znane wyniki IV kwartału ub. r. Stosujemy więc zasadę o której mowa w odpowiedzi poprzedniej. Decyduje normalny regulaminowy termin wypłaty. Taką premie należy więc wypłacić w wysokości procentowej, wynikającej z regulaminu, ale od nowego, podwyższonego uposażenia zasadniczego.

W stosunku do tej premii obowiązuje nowa skala podatkowa.

Jak się będzie obliczało specjalne wynagrodzenie kwartalne z tytułu Karty Górnicza?

Specjalne wynagrodzenie z tytułu Karty Górnicza będzie się obliczało według nowej podstawowej stawki za ilość dni faktycznie przepracowanych (lub usprawiedliwionych) w IV kwartale r. ub. Jak wiadomo, wynagrodzenie to wolne jest od podatku. To samo dotyczy specjalnych wynagrodzeń kwartalnych pracowników stwalni.

Jakiej podwyżce ulegnie wynagrodzenie pracowników usługowych w Oddziałach Zaopatrzenia Robotniczego (OZR) i Oddziałach Zaopatrzenia Kolejarzy (OZK) (fryzjerów, szewców itp.)?

O ile pracownicy ci opłacani są stawkami miesięcznymi, dniówkowymi lub godzinowymi, to podwyżka następuje na ogólnych zasadach. O ile wynagrodzenie tych pracowników w wypłacie jest w formie udziału (procentu) ceny urobku, zarobek tego pracownika obliczać się będzie w sposób odrębnie uregulowany instrukcją.

Jak ustalić ceny usług świadczonych przez OZR i OZK (usługi fryzjerskie, krawieckie, szewskie itd.)?

Należy je ustalić w oparciu o jak najbardziej oszczędną kalkulację na zasadzie pełnej odpłatności.

Ceny dotychczasowe tych usług nie mogą być w żadnym przypadku podwyższone więcej niż o 20 proc.

Jakiej podwyżce ulegają dodatki za znajomość języków obcych?

Dodatki za znajomość języków obcych podwyższa się od początku stycznia jednolicie o 20 proc.

Jak zostaną podwyższone wynagrodzenia za szkolenie wewnątrzzakładowe?

Wszystkie wynagrodzenia za szkolenie wewnątrzzakładowe ulegają podwyżce o 25 proc.

Jakiej podwyżce ulegają wy nagrodzenia za godziny wykładowe na kursach?

Wynagrodzenia za godziny wykładowe na kursach ulegają podwyżce o 20 proc.

Czy premie dla racjonalizatorów i wynalazców ulegają zmianie?

Premie dla racjonalizatorów i wynalazców będą nadal wypłacane w tym samym stosunku procentowym do oszczędności uzyskanych z zastosowania wynalazku lub usprawnienia.

Nowe ceny i nowe place torują drogę do pokonania naszych trudności

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przemysłowe po cenach z roku 1948. Do szło do tego, że chłop mógł np. nabyć tonę węgla za 5 kg żywca, podczas, gdy w roku 1948 tona węgla stanowiła równowartość 22 kg żywca, a w roku 1938 — 55 kg.

Przy nowej słusznej i uwzględniającej działanie praw ekonomicznych relacji cen towarów przemysłowych i rolnych, chłop chcąc podnieść swój dochód i zwiększyć swe zakupy towarów przemysłowych będzie musiał podnieść produkcję rolną, dostarczyć więcej na rynek mlejski. A to przede wszystkim warunkiem likwidacji nadmiernej różnicy w tempie rozwoju przemysłu i rolnictwa i stworzenia w dalszej perspektywie p. prawy sytuacji materialnej ludzi pracy najemnej. Słowem — głównym warunkiem złagodzenia naszych trudności gospodarczych.

Ustalenie wyższych cen, zarówno artykułów rolnych jak i przemysłowych, umożliwia podbijanie cen spekulantom, którzy nie znajdują nabywców. Czyny więc nieopłacalnym kulacko spekulanci proceder wykupywania towarów celem lańcuszkowej ich sprzedaży, zadaje dotkliwy cios spekulacji wprowadzając ją do bilansu i cję cen na nowym poziomie.

Stabilizacja cen zaś, świadomość robotnika, że nie grożą mu ciągłe skoki cen, daje mu możność bardziej racjonalnego, planowego gospodarowania swoim zarobkiem i nade wszystko mobilizuje go do podwyższenia wydajności pracy, a więc do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, stosowania nowych metod pracy, do osiągnięcia w ten sposób większej zapłaty za pracę. Stałe ceny dają pewność bowiem, że wzrostu zarobku nie pochłona elementy speku-

lacyjne, które znowu podbiją ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Wyższa wydajność pracy klasy robotniczej pomażna produkcję przemysłową, pozwala lepiej zaopatrzyć wieś w towary przemysłowe, co z kolei stwarza dla chłopów bodźce wzrostu produkcji rolnej. Stałe ceny więc mają odegrać i niewątpliwie odegrają poważną rolę w zacienianiu wspólnej gospodarczej między miastem a wsią, w cementowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego — niewzruszonej, granitowej podstawy władzy ludowej.

Regulacja cen i podwyżka plac oraz inne postanowienia Rady Ministrów stwarzają więc podstawę do skuteczniejzego pokonywania naszych trudności gospodarczych, a więc i usuwania przeszkód na drodze poprawy warunków bytu najszerzych mas ludowych.

Z pewnością realizacja uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia będzie związana — zwłaszcza w pierwszym okresie — z niełatwymi trudnościami. Toteż z całą świadomością i poczuciem odpowiedzialności w interesie naszej Ojczyzny, w interesie dalszego rozwoju gospodarki narodowej Polski, w interesie naszego potencjału obronnego i budownictwa socjalistycznego w interesie dobrobytu naszego narodu musimy stanąć do uporczywej walki o jak najpełniejszą realizację uchwały Rady Ministrów. Czuwanie nad jak najdokładniejszym, jak najsprawniejszym wykonaniem każdego jej postanowienia, podjęcie z nową energią walki o wzrost wydajności pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i o podniesienie produkcji każdego gospodarstwa rolnego jest obowiązkiem każdego świadomego obywatela, każdego polskiego patrioty.

Haleniuk Karol

Kierownik Biura Ogłoszeń Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” w Rzeszowie zmarł dnia 7 stycznia 1953 roku — przeżywszy 66 lat. W zmarłym tracimy dobrego kolegę i ofiarnego pracownika.

Pracownicy
Delegatury RSW „Prasa”
i Redakcji „Nowin Rzeszowskich”

Trzeba wykorzystać marnotrawstwo i brakoróbstwo na budowach w Mielcu

Zakłady przemysłowe Mielca stale rosną a wraz z nimi rosną również szeregi zatrudnionych w nich robotników i inżynierów. Ludziom tym należy zapewnić odpowiednie warunki bytowe a przede wszystkim mieszkania, co ze względu na duże zagęszczenie ludności w Mielcu możliwe jest jedynie w nowowytbudowanych blokach mieszkalnych.

W pierwszych miesiącach 1952 roku praca na budowach mieleckich wzięła naprzód... ale nie na długo. Po pewnym czasie coś się zaczęło psuć, plany produkcyjne załamały się.

Przyczyny załamania się tych planów tkwią przede wszystkim w niewłaściwej pracy kierownictwa mieleckiego ZBM, które nie potrafiło nawiązać ścisłego kontaktu z załogami na poszczególnych odcistkach budowy. Świadczy o tym chociażby to, że od maja do grudnia 1952 r. w ZBM w Mielcu nie było ani jednej narady produkcyjnej. Oprócz tego pracę kierownictwa ZBM cechuje kierowanie robotami zza biurka. Dyrektorzy Karp i Olszewski, którzy powinni, dla dobra przebiegu robót, być na placach budowy chociażby raz dziennie nie pokazują się tam przez kilka dni z rzędu. Zresztą przykład idzie z góry. Naczelny inżynier ZBM nr 2 Oddział w Stalowej Woli — Inż. Ałodia, który jest odpowiedzialny za stan robót w Mielcu w niemiejszym stopniu od kierownictwa Zarządu w Mielcu, od maja 1952 roku był w Mielcu tylko dwa razy, z czego zaledwie raz obejrzał teren budowy i to bardzo pobieżnie.

Brak powołania kierownictwa z terenem, a więc i brak kontroli przebiegu robót powoduje duże, dochodzące do 25 proc marnotrawstwo materiału, które jest jedną z głównych przyczyn złego kształtowania się kosztów własnych w budownictwie.

A oto kilka przykładów: Na odcinku II przy warsztatach zbrojarskich leży duża ilość prętów zbrojarskich, po których jeżdżą furmanki gnące je i wciśkając w piasek, podczas gdy w szopie przeznaczonej na ich składowanie dość jest wolnego miejsca.

Koło bloku 101 zasypiano, podczas przekopywania kanału pod przewody centralnego ogrzewania, ułożoną w pobliżu cegłę, powodując tym duży procent strat.

Przed kilku miesiącami zostały wydane z magazynu okienka do piwnic dla bloku 91, które następnie złożono w wspólnej piwnicy, gdzie uległy całkowitemu zniszczeniu.

Na całym terenie, a szczególnie koło bloków 91 i 101 widać duże ilości rozsypanego cementu, gipsu, wapna itd. Tych kilka przykładów świadczy, że w ZBM Mielec nie docenia się zasady ścisłego przestrzegania reżimu oszczędności. Zresztą są to jedyne nie małe wykroczenia przeciwko tej zasadzie, o wiele poważniejszym jest niezabezpieczenie budów przed zimą, co spowodowało poważne straty szczególnie na blokach 91 i 101.

Niepokojącym zjawiskiem w budownictwie mieleckim jest panoszące się w dalszym ciągu mimo kilkakrotnej krytyki prasowej i nie tylko prasowej — brakoróbstwo. Świadczy o tym: niedbale wykonanie robót instalacyjnych, kilkakrotnie poprawianie i przerabianie instalacji elektrycznych, centralnego ogrzewania itd. Na bloku 101 na skutek złej dokumentacji technicznej oraz braku kontroli wykonawstwa ze strony kierownictwa i majstrów przekuwa się obecnie zamurowane kominy.

Braki i niedociągnięcia w produkcji widać się ściśle z brakami i niedociągnięciami w pracy politycznej na terenie ZBM w Mielcu. Słabo pracował dotychczas Komitet Zakładowy, z byłym sekretarzem Stanisławem Zydrą na czele, który nie potrafił postawić w właściwym poziomie pracy u świadamielających — politycznej wśród robotników, nie potrafił właściwie powiązać zagadnień politycznych z produkcyjnymi. Najlepszym przykładem słabej pracy KZ jest fakt, że na odcinku I od kilku miesięcy nie było zebrania organizacji partyjnej. KZ nie wykazał również troski o właściwe pokierowanie rozwojem i pracą organizacji masowych. Zupełnie pozostawiona była opieka organizacyjna ZMP. Świadczy o tym przykład młodzieżowej brigady Rybarczyka. Organizacja

partyjna nie potrafiła wraz z zarządem Zakładowym ZMP wykorzystać doświadczeń czynu złotowego tej brygady i odpowiednio pokierować jej robotą w okresie kampanii wyborczej.

Rada Zakładowa nie wykazała odpowiedniej troski o uświadomienie i nadanie mu właściwych form organizacyjnych. Nie postawiono również na odpowiednim poziomie sprawy szkolenia zawodowego i ideologicznego. Na ostatnio zorganizowany kurs nowych metod pracy uczęszcza 80 proc. pracowników administracyjnych, a tylko 10 proc. zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, podczas gdy powinno być odwrotnie.

Ujawnione braki i niedociągnięcia w pracy ZBM w Mielcu w roku 1952 powinny być dokładnie przeanalizowane na najbliższym naradzie produkcyjnej celem ustalenia środków i metod zupełnego ich wyeliminowania w roku bieżącym.

4 rok planu 6-letniego w budownictwie musi się charakteryzować jeszcze bardziej napiętą walką o każdą cegłę, o każdy ocalony przed marnotrawstwem gwóźdź, o cement, o stal i drzewo. Lepiej należy wykorzystywać sprzęt budowlany, usprawnić transport, polepszyć pracę planowania i zaopatrzenia oraz wydać bezwzględnie walkę brakoróbstwu.

A. ŁAGOWSKI



Przy zespole sanatoriów Państwowego Uzdrawiska Dziecięcego w Rymanowie-Zdroju (woj. rzeszowskie) istnieje szkoła podstawowa, gdzie dzieci przebywające na kuracji kontynuują naukę.

Na zdjęciu: Kuracjuszeki: M. Stanisławska, Jadwiga Krąpek i Zofia Gruszczyńska przy mapie Europy. CAF-fot. J. Tymliński

Więcej troski o robotników

Załoga Glinickiej fabryki uparcie walczyła o wykonanie miesięcznych planów produkcyjnych. Dzięki ofiarności robotników, dzięki ich wysokiej świadomości roczny plan finansowy fabryka wykonała już w październiku br., a rzeczony w listopadzie.

Dyrekcja fabryki szczył się tym wielkim sukcesem, ale czy zadowolona jest ona o tego robotnika, o tego przodownika pracy i racjonalizatora który codzienną rzetelną pracą wykuwał to zwycięstwo? Na pierwszy plan wysuwa się tu słaba opieka nad młodymi racjonalizatorami. Brygadziści kotłarni Tadeusz Karp jest wielokrotnym przodownikiem pracy i racjonalizatorem. Brygada jego osiąga do 300 proc. normy. Już od dwóch lat wyróżnia się we współzawodnictwie. Wprowadził on 5 usprawnień na wydziale, które w dużej mierze pomagają w przyspieszeniu procesów produkcyjnych. Czy pomyślano o tym, by nadać mu odznakę przodownika pracy i racjonalizatora? Referent współzawodnictwa ob. Raczek twierdził wprawdzie, że trzeba o swoje sprawy stałe upominać, ale od czego wobec tego jest komisja współzawodnictwa i wynalazczości? Wymieniona komisja już od 3-ch miesięcy zwleka z wypłaceniem brygadziście Karpowi drugiej połowy wynagrodze-

nia za skonstruowanie przyrządu do prostowania.

Dyrekcja i rada zakładowa w podobnie beztrojski sposób odnoszą się również do potrzeb bytowych przodujących robotników. Już od kilkunastu miesięcy brygadziści Karp ma kłopoty z mieszkaniem. W ubiegłym roku zajął wraz z rodziną w porozumieniu z Radą Zakładową mieszkanie w blokach fabrycznych. Dyrekcji oczywiście było to nie na rękę, gdyż planowała zakwaterować tam swojego urzędnika. Od tego czasu rozpoczęły się usilne jej starania o przeniesienie Karpa do innego, ciasnego mieszkania w budynkach przeznaczonych na rozbiórki. Wiele czasu i starań, a nawet wyjazdów zabrały Karpowi interwencje w Prezydium PRN, a wreszcie w Wojewódzkiej Komisji Mieszkanowej w Rzeszowie. Dyrekcja fabryki mając jednak więcej znajomości i inicjatywy w tym kierunku preferowała sprawę na swoją korzyść.

Starania o przydział mieszkania czyni również od dłuższego czasu, i jak dotychczas bez rezultatu przodownik pracy Bulliński, który wykonał już zadania planu 6-letniego. Dyrekcja jednak nie przysłała mu z pomocą w rozwiązaniu tego trudnego problemu. Kiedy Bulliński zwrócił się w tej sprawie do administracji, otrzymał od dyrektora Weren-

skiego taką odpowiedź: — „ech, co się tam waszą sprawą zajmować, mamy dość przodowników”.

Nie więcej troski wykazuje dyrekcja, rada zakładowa a nawet organizacja partyjna o sprawy ściśle związane z produkcją. Wymienić tu należy nierozwiązany od roku problem prowizorycznej suwnicy na kotłarni, która poważnie utrudnia robotę brygadzie, sprawę higieny pracy na wydziale kuźni, gdzie robotnicy dotkliwie odczuwają brak mydła, ręczników itp.

Najwyższy chyba czas, by dy-

rekcja Glinickiej F-ki Maszyn zrewidowała swój dotychczasowy stosunek do potrzeb robotników, by jedną z naczelnych ich zadań stała się troska o poprawę warunków życia ludzi pracy, by wskazaniem dla nich były słowa Towarzysza Bieruta wypowiedziane na VII Plenum Komitetu Centralnego „...klasa robotnicza oczekuje od nas stałej i nieprzerwanej troski o jej warunki materialne i kulturalne, naszym zaś obowiązkiem jest czynić wszystko, aby nie zawieść jej oczekiwań, jej ufności”.

H. N.

Rozwinąć pracę wychowawczą wśród personelu sklepowego

Ekspedientka oparła się o ladę i w najlepsze zajadała kanapkę, uśmiechając się do dwóch młodych ludzi, którzy od dziesięciu już minut ogiędali tezkę. Do nich jakoś ekspedientka miała cierpliwość. Kobieta wstydziła się nadal prosić o buciki. Chciała już wyjść ze sklepu, ale ekspedientka zdecydowała się wreszcie podać jej buciki. Nie obeszło się jednak bez sprzeczki i opryskliwości ze strony sprzedawczyni. Kobieta prosiła o numer 37, a ta twierdziła, że takich bucików nie ma. Okazało się jednak po chwili, że był numer 37, ale... ekspedientce nie chciało się przecieżyć facygować.

To był tylko jeden obrazek pokazujący, jak pracują niektórzy sklepowi. „Obrazek ze „Wspólnoty Pracy” przy ul. Grunwaldzkiej... Uprzejma ekspedientka” obsługuje dział 7, Galanteria i Obuwie Skórzane.

Podobnych przykładów można by przytoczyć znacznie więcej. Wielu sprzedawców odnosi się opryskliwie do konsumentów, lekceważą siebie swoją pracą. Personel sklepowy zapomina bardzo często o tym, że winna cechować go troska o szybką, uprzejmą i uczciwą obsługę konsumenta, o utrzymanie czystości w sklepie.

Z czystością w RSS różnie bywa. W niektórych panuje brud i nieporządek. W PSS 28 na przykład przy ul. Grottego ekspedientki nie zawsze ubrane są schludnie, nie zawsze mają czyste fartuchy, a w sklepie nie zawsze jest porządek.

Sprzedawczyni w sklepie MHD nr 27 przy ul. Gałęzowskiego z bliżej nieznanych nam powodów przed południem sprzedaje tylko „większe ilości materiałów”, zaś sprzedaż drobniejszych rzeczy zostawia sobie na po południu. Ostatnio np. sprzedawczyni odmówiła klientowi sprzedania chustki przed południem. — Po takie drobniaki należy zgłaszać się dopiero po godzinie 15.

Nie trzeba chyba tłumaczyć jak wielką szkodę przynosi podobne odnoszenie się personelu sklepowego.

Obsługa winna cechować grzeczność — obsługa winna

wiedzieć co posiada w sklepie i dopomóc kupującemu w wyborze towaru. Takimi ekspertami niestety nie może poszczycić się Dom Odzieżowy przy ul. 3-go Maja w Rzeszowie. Sklep utrzymany jest czysto, rzędy umieszczonych na wieszakach ubrań zachęcają klienta do kupna. Ale klient niejednokrotnie nie może zdecydować się na wybór. Patrząc na ubrania, zastanawia się które wybrać. Pada wtedy pytanie ekspedientki: — Nad czym tak pan (albo pani) rozmyśla. Ekspedient zamast przysłać z pomocą kupującemu — jak najszybciej chce „wepchnąć” mu dany towar.

Przed kilku dniami jakiś obywatel z Głogowa przyszedł do Domu Odzieżowego po ubranie. Przymierzył. Nie pasowało zbyt dobrze. Młody ekspedient rzucił okiem na kupującego. — Weź pan to ubranie. Rozmiar dobry. Łopatki trochę wystają, ale od czego wreszcie festem krawcem. Zrobie zaraz na miejscu. Dołożysz pan 100 zł. i będzie ubranie jak się patrzy.

Obywatel z Głogowa jako niezbyt kwapił się skorzystać z propozycji. Po co dodawać 100 zł kiedy przecież jest tak wielki wybór ubrań. Z przykładu tego wynika, że niektórym pracownikom handlu uspołecznionego obca jest troska o rzetelną obsługę klienta, o zaspokojenie jego potrzeb. Personel handlu uspołecznionego niejednokrotnie nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo przez swoje karygodne odnoszenie się do klientów podważa zaufanie ludności do handlu uspołecznionego.

A przecież w 1953 roku sklepy rzeszowskie zaopatrzone są dobrze. Chodzi tylko o to, by personel sklepowy dołożył wszelkich starań, by solidnie obsługiwał klientów. Są przecież przodujące sklepy w Rzeszowie takie jak: Dom Handlowy przy ul. 3-go Maja, PDT, RSS nr 43, czy RSS nr 3, z których pracowników sklepowych powinni wziąć przykład.

F. Bolek

Korzystałmy z ich doświadczeń

Spółdzielnia-produkcyjna w Stawnicy uzyskała 1400 q buraków pastewnych z hektara

Niespotykane dotychczas w Polsce rekordowe plony uzyskiwane przez spółdzielnię produkcyjną są jednym z dowodów wyższości gospodarki ze spółowej nad indywidualną. Spółdzielnie produkcyjne osiągnęła swe zawdziejające temu, że szeroko korzystają z doświadczeń radzieckich, coraz częściej stosują uprawę maszynową, przeprowadzają racjonalne nawożenie i operują swoją gospodarke na nowoczesnej wiedzy agrotechnicznej.

Właśnie dzięki tym wszystkim czynnikom spółdzielnia produkcyjna „Współpraca” w Stawnicy mimo, że posiada grunta podmokłe i płytkie, mało zasobne w próchnicę, mogła w 1952 r. uzyskać 1400 kwintali buraka pastewnego z hektara. Członkowie tej spółdzielni od pierwszych dni tej założenia zrozumieeli, że dobra gospodarka w spółdzielni wymaga „umiejętności i wiedzy. Dlatego też spółdzielnicy i ich żony dniele wyczerpy zimowe 1951—1952 roku spędzali w świetlicy, gdzie wysłuchiwali wykładów przez prelegenta podkierownika i pinię się szkolili.

Podczas szkolenia spółdzielnicy podjęli zobowiązanie zwiększenia w roku 1952 wydajności roślin okopowych z ha, a szczególnie buraków pastewnych.

wplywające na wyższy urodzaj roślin, przytaczano porównawcze dane z lat ubiegłych, analizowano błędy popełnione dawniej w czasie uprawy czy pielęgnacji.

Gdy nadeszła wiosna, sprawdzano praktycznie na polu, czy należyte zrozumienie została ta czy inna czynność, o której mowa była w czasie szkolenia.

Pielęgnacji buraków pastewnych podjęły się kobiety — żony członków spółdzielni, które znały już dobrze dzięki szkoleniu wszystkie zabiegi agrotechniczne na plantacjach buraczanych, ze szczególnym uwzględnieniem przerwyki (przerwyka wykonana dokładnie i we właściwym czasie w dużej mierze decyduje o wysokości plonu).

O terminowym i należywym wykonaniu wszystkich zabiegów pielęgnacyjnych przy burakach, a w rezultacie i o wydajności, zdecydowało podjęcie z inicjatywą kobiet współzawodnictwo. Cała plantacja podzielona na równe części, za które odpowiedzialni byli poszczególne członkowie spółdzielni. Żony spółdzielców uważały za punkt honoru staranne pielęgnowanie swojej działki.

Ledwie zarysowały się rzędy małych siewek buraczanych, kobiety pospieszyły na plantacje, aby spulchnić międzyrzędzia. Niszczone utworzo-

na skorupę i chwasty, pomagały młodziutkim roślinkom lepiej rozwijać się i wzrastać.

Burak jest wymagającą i pracochłonną rośliną, ale za staranną pielęgnację, za każdy właściwy zabieg agrotechniczny odwdzięcza się wysokim plonem. Po jak'mś czasie można już było na plantacji buraczanej odróżnić po wyglądzie działki lepiej pielęgnowane. Zmieszano to opieszalszych do staranniejszej i terminowej uprawy buraków.

Entuzjazm kobiet do pracy porwał wszystkich spółdzielców, którzy zaczęli pomagać na plantacji, aby w ten sposób przyczynić się do wykonania zobowiązania.

Wykorzystując zdobyte podczas szkolenia wiadomości, spółdzielnicy dokonali przerwyki jednocześnie na całej plantacji. Pojedyncze rośliny zostawiono w odstępach od 30 do 35 cm. Natychmiast po przerwyce aby wzmocnić osłabione roślinki, dano pospólnie selektne smoleńskie i jednocześnie międzyrzędzie opielaczem.

Dalsza pielęgnacja polegała już tylko na usuwaniu pojedynczych chwastów i „pośledków”. Te czynności kobiety wykonywały już dorywczo, uważnie obserwując jednak przebieg wegetacji buraków na swoich działkach i współzawodnicząc w dalszym ciągu o

wzorowe utrzymanie i należyty wygląd całej plantacji, zapowiadającej już w czasie wzrostu buraków dobry urodzaj.

Dzięki starannej uprawie i pielęgnacji, dzięki zdobytym podczas szkolenia wiadomościom, plony buraków pastewnych były wspaniałe. Z powierzchni 2,25 ha zebrano 3.150 kwintali, co w przeliczeniu na 1 hektar dało 1400 kwintali.

Spółdzielnicy walcząc o wysokie plony buraków, znacznie zwiększyli dochodowość swojej gospodarce i przekonali się, że wysoka wydajność z ha można osiągnąć tylko przez spólną, systematyczną, opartą na naukowych podstawach pracę.

Wspaniały plon buraka pastewnego w spółdzielni „Współpraca” jest lepszemu od wódem, że dzięki systematycznej pracy i nowoczesnej agrotechnice spółdzielnie produkcyjnej raz na zawsze przekroczyła granice wydajności plonów z hektara uzyskiwanej przez gospodarstwa indywidualne.

Wyniki pracy spółdzielców ze Stawnicy powinny być zachęta i służyć za przykład wszystkim pracującym chłopcom.

Grzegorz Rejko
Inspektor agrotechniczny
w Ketrzynie

Omawiano wszystkie czynności

CZWARTEK

8 STYCZEŃ

RZESZÓW

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 41, Plac Stalinia 18
 Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34
 Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzkiego 6, tel. 09
 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Las” A. Ostrowskiego - komedia w 5 aktach - początek o godz. 19-tej.

WYSTAWY

WYSTAWA OCHRONY PRZYRODY W LICEUM Ogólnokształcącym Męskim w Rzeszowie, ul. 3 Maja 15 Czynne od godz. 10 - 13 i od 15 - 18.

KINA

(Uwaga: repertuaru kin nie podajemy, ponieważ Centrala Wynajmu Filmów w Rzeszowie, ul. Lwowska do tej pory nie nadesłała miesięcznego programu).

RADIO

Program II na dzień 8 stycznia (czwartek)

6.15 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO - 7.50 Stan pogody i wiadomości poranne - 8.00 Przerwa - 14.00 Program dnia - 14.05 Informacje - 14.10 Dla klasy I i II - 14.50 Świąteczne melodie - 15.09 Komunikat o stanie wód - 15.10 „Wkład” - opowiadanie - 15.00 Wszelchnia Radiowa - kurs I - 16.20 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia” - 16.45 Pogadanka sportowa - 17.00 Wiadomości popołudniowe - 17.15 Uralskie pieśni ludowe - 17.30 Na warszawskiej fall - 18.00 Aud. literacka - 18.10 Muzyka rozrywkowa - 18.40 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO - 19.02 Akordeon solo i w zespole - płyty - 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych - 19.30 Muzyka i aktualności - 20.00 Dla każdego coś miłego - 20.58 Stan pogody - 21.00 Dziennik - 21.26 Wiadomości sportowe - 21.30 Muzyka taneczna - 21.50 Muzyka rozrywkowa - 22.00 Wszelchnia Radiowa - kurs II - 22.20 Polska muzyka kameralna - 22.45 Muzyka rozrywkowa - 23.00 I audycja z cyklu: „Symfonie Czajkowskiego” - 23.50 Ostatnie wiadomości.

*

(Uwaga: Wiadomości dziennika rzeszowskiego można słuchać tylko przez głośniki radiolubowe).

Nowości

Książki i Wiedzy

B. Bierut, E. Ochab, F. Mazur - Wskazania i nauki XIX Zjazdu KPZR, str. 95, cena - 1,40 zł.
 S. Wiskow - ZSRW w awangardzie walki o pokój, str. 147, cena 3 zł.
 M. Pantielejew - Czwarta konferencja SDPPR, str. 124, cena 2,20 zł.
 W. Siergiejew - Historia starożytności Grecji, str. 608, cena 40 zł.
 S. Wawilow - Oko i słoniec, str. 147, cena 7,50 zł.
 Balzac - Kobieta przydzie stolca, str. 367, cena 13,50 zł.
 B. Perez Galdos - Doria Perfecta, str. 218, cena 10 zł.
 Krzyżen Szandar - Płomień i kwiat, str. 126, cena 4,50 zł.
 Statuty Spółdzielni Produkcyjnych, str. 79, cena 1 zł

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez WSK Rzeszów na nazwisko Specht Kazimierz. G-38 TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź 1 skrytka 163. K-2

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-10013

Plenum sekcji tenisa GKKF

Dalsza rozbudowa kortów tenisowych w woj. rzeszowskim i białostockim

Przy udziale delegatów całego kraju oraz czołowych trenerów i trenerów odbyło się w niedzielę 4 bm. w świetlicy GKKF w Warszawie doroczne plenum Sekcji Tenisa GKKF. W referacie sprawozdawczym przewodniczący Sekcji Tenisa GKKF, inż. Olszowski dokonał szerokiej analizy ze złożeń osiągnięć i braków Sekcji.

Do poważnych osiągnięć należy należy duży wpływ młodzieży, podniesienie poziomu młodych zawodników, zwłaszcza dziewcząt, nawiązanie do bezdroży rady trenerów WF w celu zastosowania zdobyczy naukowych w praktyce szkoleniowej.

Oceniając przyczyny istniejących niedomagań na odcinku pracy organizacyjnej mówić stwierdził, że spowodowane były m. in. brakiem odpowiedniej współpracy aktywów sportowego z kółkami sportowymi - poważnymi niedociągnięciami w pracy szkoleniowej, do których należy zaliczyć m. in. niedostateczne wykorzystanie trenerów oraz niedostateczną rolę nad młodzieżą i różnorodny system szkolenia. Aby wyeliminować w przyszłości te niedociągnięcia należy zmobilizować jak najszerszy aktywny doświadczeń współpracowników z sekcjami tenisowymi.

podnieść kwalifikacje kadry trenersko-instruktorskiej, ujedliwiczyć system szkolenia, utworzyć przy WKKF-ach młodzieżowe szkoły tenisowe. Dużą wagę należy zwrócić na rozbudowę kortów tenisowych, szczególnie na terenach dotychczas zaniedbanych (białostockie rzeszowskie) w celu dalszego umasowienia sportu tenisowego.

Dokonując generalnego podsumowania osiągnięć i braków przewodniczący Sekcji inż. Olszowski samokrytycznie stwierdził, iż rozwój sportu tenisowego, posiadający poważne wyniki w latach 1946-50, w ostatnim czasie uległ wyraźnemu zahamowaniu. Dotyczy to przede wszystkim czołówek.

Do takiego stanu rzeczy przyczyniło się m. in.: brak należytego zainteresowania się sportem tenisowym w zreszowie, niedocenianie przez Komitet Kultury Fizycznej rollizacji społecznych. Poważnym wino ponosi także sama Sekcja i aktywność. Objawiają się to najwyraźniej w ich sferze pracy i poważnym zaniedbania zagadnień szkoleniowych.

Po referacie głos w dyskusji zabralo wielu delegatów, którzy m. in. poruszyli sprawy braku odpowiedniej ilości kortów i sprzętu, niedostatecznej

liczności trenerów, instruktorów i działaczy społecznych oraz niepokojący objaw brakorobstwa w produkcji krajowego sprzętu tenisowego.

W czasie obrad został przedstawiony zebrany projekt nowego regulaminu drużynowych mistrzostw Polski na rok 1953, który został jednogłośnie przyjęty.

W tegorocznych rozgrywkach spotkania toczyć się będą w trzech klasach: państwowej, wojewódzkiej i powiatowej.

W klasie państwowej grać będą 6 najlepszych drużyn Polski: CWKS, Gwardia (Poznań), Stal (Katowice), Górnik (Katowice), Ogniwo (Szczecin) i Ogniwo (Sopot).

Rozgrywki w klasie wojewódzkiej odbędą się w osmiu grupach, po 8 drużyn w każdej (gdańska, łódzka, krakowska, rzeszowska, warszawska, poznańska oraz 2 grupy katowickie). Drużyny do tych grup wytypowane zostaną przez poszczególne WKKF-y. Zwycięzcy grup grać będą ze sobą systemem pucharowym o wejście do klasy państwowej. Drużyna, która w tych eliminacjach zajmie pierwsze miejsce i w dodatkowym spotkaniu zwycięży zespół zajmujący ostatnie miejsce w klasie państwowej, awansuje do ekstraklasy.

O awans zaś do klasy wojewódzkiej walczyć będzie zwycięzca rozgrywek powiatowych, z drużyną zajmującą ostatnie miejsce w tabeli wojewódzkiej.

Spotkania we wszystkich trzech klasach odbywać się będą systemem każdy z każdym bez rewanżu.

Przed zakończeniem obrad omawiano plan pracy na rok 1953, który przewiduje m. in. międzynarodowe spotkanie w hali z reprezentacją Czechosłowacji w Warszawie, mecz z Węgrami, turnieje międzynarodowe, kursy dla sędziów, trenerów i instruktorów.

Ponad 5 tys. osób...

...zwidziło już wystawę Ochrony Przyrody otwartą w Liceum Ogólnokształcącym Męskim przy ul. 3 Maja w Rzeszowie.

Tych, którzy jej jeszcze nie widzieli informujemy, że wystawa czynna będzie jeszcze tylko do 9 bm.

3 mecze hokeistów Finlandii



Hokeiści Finlandii rozegrali w Polsce 3 spotkania. W pierwszym pomogli oni z reprezentacją Polski 3:3, w drugim meczu został pokonani przez młodzieżową reprezentację Polski, która wzięła udział w Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata, 4:2 i w ostatnim spotkaniu pokonali drużynę Polski 5:4. Na zdjęciu ekipa fińska. CAF-fot. Wdowiński

FELIETON tygodnia NASZE ROZMOWY

NIE MA CZYM ZGOLIĆ - O NALEŻYTE TRAKTOWANIE - CO BĘDZIE Z BRUDAMI? - BLASKI TYCZYNA - NASYPALI PIASKU.

Nie zrozumie nas źle. Wcale się nie uwzięliśmy na Miejską Komunikację Samochodową i nawet bardzo nam jest przykro, że znowu piszemy o niej źle, ale naprawdę musimy. Tym bardziej, że nasze zarzuty odnoszą się znowu do autobusów na trasie Pobitno - Zwłęczycza, których obsługa znajduje coraz to nowe sposoby uprzykrzenia życia pasażerom. Jeden z nich zastosowano (zresztą nie po raz pierwszy) 26 ub. m., a wyniki z tego świetny „kawał”, zwłaszcza dla jadącego na stację ob. W. P., który spóźniwszy się w efekcie na pociąg musiał z 2-letnim dzieckiem czekać na następny od godz. 20,30 do 23-ej.

Cały figiel polegał na tym, że na końcu przystanku obsługa autobusu przedłużyła sobie postój do 20 minut. Rzeszanie należała już tylko do kierowcy, który jechał potem ani nie przedzi, ani nie zyb-

to, aby o ile możności nie obdzierać obicia siedzeń, nie wybijać szyb, nie smarować ścian, a także nie wyłamywać klamek, gdyż wtedy (tak jak w autobusie MKS na trasie Rzeszów - Osiedle) pasażer stojący przy drzwiach, musi pełnić dodatkową funkcję „przytrzymawcza drzwi”.

Ale i o tym nie zapominałmy, że oszczędność tylko wtedy ma sens o ile nie odbywa się cudzym kosztem. Wygląda na to, że troszkę „na bakier” z tą zasadą są czynnik dysponujący kredytami na zaplanowaną od dawna budowę pralni mechanicznej w Rzeszowie, które to kredyty zamroziły, aż do 1954 r. Tak więc jeszcze całe 2 lata ludzie pracy będą tracić czas i siły nad ballą, a Związek Branż. Spółdzielni Usługowych projektujący otwarcie punktu przyjęcia bielizny będzie tracił pieniądze, odpłacając jej transport do mechanicznej pralni w Mielcu.

Z powyższego jednak absolutnie nie wynika, że dla oszczędności należy ograniczyć zabiegi higieniczne w rodzaju prania i mycia, na co specjalnie pragniemy zwrócić uwagę kierownictwa gospody w Ty czynie. Donoszą nam bowiem nasi czytelnicy, że zarówno używane tam naczyńka, jak i podająca je kaczynka robią wrażenie, jakby dawno wody nie widziały. Widać to szcze-

Wczasy LPŻ nagrodą i zachętą do dalszej pracy

Dla wyróżniających się w pracach aktywistów Ligi Przyjaciół Zolnierza, organizowane są 2-tygodniowe bezpłatne wczasy w ośrodkach wypoczynkowych LPŻ w Swieradowie i Rebie.

Nowy zeszyt Małego Poradnika Rolnika

Rozwój hodowli bydła uzałeczniony jest przede wszystkim od stanu ilościowego i jakościowego przychowku. Dlatego nowy zeszyt „Małego Poradnika Rolnika” pt. „Wychoń i opas cieląt” opracowany przez inż. Kwasięborskiego zainteresuje wszystkich chłopów oraz członków brygad hodowlanych w spółdzielniach produkcyjnych.

Autor, omawiając prawidłowy wychów cieląt podkreśla, że wartość hodowlana cieląt zależy w dużej mierze od wartości rodziców i zwraca uwagę na odpowiedni wybór cieląt do chowu.

Dużo miejsca poświęca autor sprawie odpowiedzialnych pomieszczeń dla cieląt, zachęcając hodowców do stosowania radzieckiej metody zimnego chowu cieląt, dzięki której wiele stosujących ją PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych uzyskuje zdrowy wysokowydajny przychówek.

W dalszym ciągu zeszytu podano wiele praktycznych wskazówek dotyczących racjonalnego żywienia cieląt w zależności od wieku, ze szczególnym uwzględnieniem żywienia jałówek, buhajów oraz cieląt opasanych. Autor podaje dołączone tabele dawek paszy dla 1 sztuki. Podane wskaźniki wagi umożliwiają sprawdzenie, czy przyrost zwierzęcia jest prawidłowy.

Pobyty w domach wypoczynkowych zapewnią uczestnikom zastępną odpocznik po pracy oraz wszelkie dostępne rozrywki i sporty. Wczasowicze zapoatrzywan są na miejscu w sprzęt i ekwipunek sportowy, biorą udział w organizowanych przez LPŻ wycieczkach, korzystają z biblioteki i świetlicy. Ponadto program wczasowy przewiduje około 25 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych, które pozwalają uczestnikom na pogłębienie i rozszerzenie praktycznych i teoretycznych wiadomości nabytych w czasie szkolenia. Wczasy te, z których ub roku korzystało parę tysięcy członków LPŻ - cieszą się wielką popularnością i stanowią prawdziwą wyróżnienie i nagrodę za owocną pracę.

Kronika kulturalna

Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych w woj. rzeszowskim skupia 51 zespołów śpiewaczych oraz 66 zespołów instrumentalnych. Do najbardziej aktywnych zespołów należą: chór żeński spółdzielni pracy „Czerwona Zorza” w Przemyśle, chór „Echo” w Krośnie, chór mieszany w Stalowej Woli oraz chór Związku Zawodowego Handlowców w Rzeszowie. Staraniem Zjednoczenia zorganizowano w roku ub. 22 koncerty w świetlicach gminnych i wsiach produkcyjnych oraz zorganizowano lekcje śpiewu masowego w świetlicach nie posiadających zespołów śpiewaczych.

Co czytać

„Kartki z pamiętnika byłego jezuity”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się polski przekład pamiętników włoskiego jezuity Alighiero Tondi pt. „Kartki z pamiętnika byłego jezuity”.

Jezuita ksiądz Tondi, wicedyrektor Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim otrzymał od władz kościelnych zadanie pośredniczenia w kontaktach między Watykanem a Akcją Katolicką i różnymi ośrodkami włoskiego neofaszystyzmu.

Osobisty udział w występnych konszachtach mających na celu przyspieszenie ponownej

faszyszczy Włoch doprowadził ksiądz Tondi do przekonania, że polityka Watykanu jest sprzeczna z interesami narodu włoskiego, że stanowi ona poważne niebezpieczeństwo dla pokoju. Ksiądz Tondi znalazł w sobie dość odwagi cywilnej, by przystąpić do publikacji, w której uwikłał go Watykan: 21 kwietnia 1952 r. wystąpił z zakonu jezuitów i rozpoczął publikowanie na łamach demokratycznej prasy włoskiej własnych notatek - fragmentów prowadzonego przez siebie od dłuższego czasu pamiętnika. Treść jego pamiętników demaskuje Watykan jako pomocnika amerykańskich podżegaczy wojennych w ich zbrodniczym spisku przeciw wolności i bezpieczeństwu narodu włoskiego.

Pamiętniki byłego jezuity Tondiego są wyrazem przekonania, budzącego się nawet w kołach zbliżonych do samego ośrodka knowań watykańskich, iż polityka występowania się imperializmem, wbrew interesom i woli narodów, skazana jest na nieuniknione bankructwo.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie odwołuje z dnem 2 stycznia 1953 r. na odcinku Trzebinia - Szczakowa bieżący pociąg nr 52 Trzebinia odjazd 2,51, Szczakowa przyjazd 3,10, oraz poc. nr 45 Szczakowa odjazd 5,10, Trzebinia przyjazd 5,37.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej - Wydział Handlu zawiadamia, że zarządzenie nr XXIV Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie ratulnej sprzedaży niektórych środków opałowanych a w szczególności węgla - zakłady pracy winno pobrać z Wydziału Handlu Prez. MRN w Rzeszowie, ul. Lwowska 13.